



SKAŁA

Boże Narodzenie

25 grudnia 2017

36 (366)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



"Sam, gdy nas umiłował
prostotą nas oczarował,
biedą, biedą i siankiem –
Wtedy Matka Dziecinę brała,
na rękach Go kołysała
i otulała Mu stopy sukmanką"

Karol Wojtyła

Drodzy Parafianie i Czytelnicy „Skały”
Niech Ten, który nas oczarował prostotą
Przyniesie nam miłość, radość i pokój
w Świętą Noc Betlejemską
i na każdy dzień Nowego Roku Pańskiego 2018.

życzy ks. Jan Popiel, proboszcz

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

24 grudnia 2017 - IV Niedziela Adwentu
(Łk 1,26-38)

25 grudnia 2017 - poniedziałek
Narodzenie Pańskie
(Mt 1,1-25)

26 grudnia 2017 - wtorek
Drugi dzień w oktawie Narodzenia Pańskiego,
święto św. Szczepana, pierwszego męczennika
(Mt 10,17-22)

Jezus powiedział do swoich Apostołów: Miejcie się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. Nawet przed namiestników i królów będą was wodzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprowadzą. Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.

27 grudnia 2017 - środa
Trzeci dzień w oktawie Narodzenia Pańskiego,
święto św. Jana Apostoła i Ewangelisty
(J 20,2-8)

Pierwszego dnia po szabacie Maria Magdalena pobiegła i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono. Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwa razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył.

28 grudnia 2017 - czwartek
Czwarty dzień w oktawie Narodzenia Pańskiego,
święto św. Młodzianków, męczenników
(Mt 2,13-18)

Gdy Mędrcy odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić. On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego. Wtedy Herod widząc, że go Mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał /oprawców/ do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od Mędrców. Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza: Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel oplakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma.

29 grudnia 2017 - piątek
Piąty dzień w oktawie Narodzenia Pańskiego
(Łk 2,22-35)

Gdy upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekiwał pociechy

Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiac się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu.

30 grudnia 2017 - sobota
Szósty dzień w oktawie Narodzenia Pańskiego
(Łk 2,36-40)

Gdy Rodzice przynieśli Dzieciątka Jezus do świątyni, była tam prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedszy w tej właśnie chwili, słała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy. A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta - Nazaret. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

OTO SŁOWO PANA:

„Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto porodzisz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus...”

(Łk 1, 30 – 31).

Oto wypełnia się Adwent – czas oczekiwania. Dziś zapowiedź Anioła Gabriela i Maryi FIAT, zaś jutro chóry anielskie wyśpiewywać będą *Chwałę na wysokości Boga* za cud wcielenia i narodzenia Syna Bożego. A dzieje się to wszystko na naszych oczach, *bo tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.* (J 3, 16).

Narodzenie Jezusa uświadamia nam, jak bardzo jesteśmy umiłowani przez Boga i Jego Kościół. To dla ratowania naszego grzesznego życia, dla mojego odkupienia i zbawienia Jezus rodzi się w ludzkim ciele, w Osobie Dziecięcia...

Obym stając przy żłóbku betlejemskim odkrył tę prawdę o swoim życiu i wielkiej miłości Stwórcy do swego stworzenia. To dla mnie Bóg się rodzi... bo mnie ukochał pełnią swej Boskiej Nadprzyrodzonej Miłości. Daj mi Boże odkryć Twoją miłość w tajemnicy betlejemskiej nocy, w tajemnicy Wcielenia Syna Bożego, w tajemnicy Twojego o Królu i Zbawco Narodzenia.

Wśród nocnej ciszy, głos się rozchodzi. Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi. Czemu prędzej się wybierajcie, do Betlejem pospieszajcie przywitać Pana, czemu prędzej się wybierajcie, do Betlejem pospieszajcie przywitać Pana...

ks. Konrad

BOŻE NARODZENIE



Tajemnica Bożego Narodzenia kryje prawdę o tym, że Syn Boży stał się człowiekiem, aby w ciele ludzkim dokonać zbawienia rodzaju ludzkiego za grzech Adama i za grzechy jego potomków: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas”.

Nie przestając być Bogiem, Syn Boży stał się człowiekiem. Jako Bóg jest wieczny, nieskończony, wszechobecny i wszechmocny. Jako człowiek jest ograniczony czasem, przestrzenią i mocą. Jako Bóg jest Panem śmierci. Jako człowiek jest jej poddany. Przez unię osobową Syn Boży połączył w sobie dwie natury: Boską i ludzką, tak że zachowały one swoją odrębność w swojej Osobie Bożej. W swojej naturze Bożej Syn Boży, Słowo odwieczne, nie miał nigdy początku, jest wieczny. W naturze swojej ludzkiej, którą przyjął z dziewiczego ciała Maryi, rozpoczął istnienie w pierwszym roku naszej ery i otrzymał imię Jezus.

Liturgiczna Uroczystość Bożego Narodzenia wywodzi swój początek z Jerozolimy. Istniał zwyczaj, że patriarcha udawał się w procesji z Jerozolimy do Betlejem, odległego ok. 8 km. W Grocie Narodzenia odprawiał w nocy Mszę świętą. W Rzymie święto Bożego Narodzenia dnia 25 grudnia obchodzone od wieku IV. Kronikarz rzymski, Filokales, w swoim kalendarzu pod rokiem 354 zaznacza: Natus Christus in Betleem Judeae (Narodził się Chrystus w Betlejem Judzkim). Z tego także czasu mamy fragment homilii papieża św. Liberiusza (+ 366) na Boże Narodzenie. Najdawniejsza wzmianka o tym święcie w Kościele Syryjskim pochodzi od św. Jana Chryzostoma. W kazaniu z dnia 25 grudnia 380 roku tenże święty jako młody wówczas kapłan oznajmia wiernym z radością, że po raz pierwszy będzie w antiocheńskiej katedrze obchodzone to święto. Z tej właśnie uroczystości zachowało się jego kazanie. W wieku IV uroczystość Bożego Narodzenia spotykamy: w Jerozolimie, w Antiochii, w Konstantynopolu, w Rzymie i w Hiszpanii. Uroczystość Bożego Narodzenia wyróżnia się w liturgii tym, że kapłani mają przywilej tego dnia odprawiać trzy Msze święte: anielską, pasterską i królewską ku czci — aniołów, pasterzy i królów — którzy złożyli hołd Bożej Dziecinie. Zwyczaj ten zachował się najpierw w Kościele w Jerozolimie. Po Mszy świętej, odprawionej w Betlejem

o północy, powracano do Jerozolimy i odprawiano drugą Mszę świętą w godzinach rannych w kościele Zmartwychwstania Pańskiego. Wreszcie, aby dać pełny upust radości, odprawiano w godzinach południowych trzecią Mszę świętą w kościele katedralnym. W Rzymie zwyczaj ten znany był już za czasów papieża św. Grzegorza I Wielkiego (+ 604). Odprawiano tam nocą pasterkę przy żłóbku Chrystusa w bazylice Matki Bożej Większej, drugą Mszę świętą w godzinach rannych w kościele Zmartwychwstania, gdzie miał rezydencję swoją przedstawiciel cesarza wschodniego, trzecią zaś koło południa w bazylice Św. Piotra.

W potrójnej celebracji widać głęboką symbolikę. Po pierwsze jest to oczywiście hołd, oddawany Najświętszej Trójcy. Dostrzegano w niej także echo hołdu, złożonego Nowonarodzonemu, wedle kolejności dotarcia do stajenki, przez aniołów, pasterzy i królów. Dlatego też poszczególne Msze nazywano analogicznie anielską, pasterską i królewską — a więc nasza Pasterka to według dawnej symboliki Kościoła Msza anielska.

Ponadto trzy Msze mają przypominać o potrójnym przyjściu Chrystusa.

Przewodnią myślą pierwszej Mszy (określonej Dominus dixit — od pierwszych słów antyfony na wejście „Pan rzekł do mnie: Tyś jest Synem moim, jam Ciebie dziś zrodził”) jest tajemnica Wcielenia — przyjęcia ludzkiego ciała przez odwieczne Słowo z Maryi Dziewicy. W związku z tradycją, wedle której wierzone, że Pan Jezus narodził się o północy, zawsze sprawuje się ją o tej porze, co jest wyjątkowym przywilejem tej świętej nocy.

Podobnie jak w wielu innych przypadkach, w Wiecznym Mieście tradycje liturgiczne znacząco się rozwinęły. Już w V wieku wierni zbierali się bazylice Santa Maria Maggiore, dedykowanej macierzyństwu Najświętszej Maryi Panny, gdzie po odprawieniu pierwszej jutrzni, o północy papież sprawował uroczystą Mszę Narodzenia w kaplicy Groty Betlejemskiej, którą nazywano „Mszą przy żłobie” (missa ad praesepe).

Druga Msza (Lux fulgebit), celebrowana zawsze 25 grudnia o świcie, przypomina uczestniczącym w niej o narodzeniu Pana w ich sercach. Odnosi się także do narodzenia Pana — Światłości świata, o którym przypomina wstające słońce. Rzymianie w uroczystej procesji przechodzili z kościo-

ła NMP Większej, aby — po drugiej jutrzni — sprawować ją w bazylice św. Anastazji pod Palatynem. Miejsce nie jest przypadkowe, ponieważ w tym dniu jeszcze przed ustanowieniem dzisiejszej uroczystości obchodzono początkowo święto, a później wspomnienie św. Anastazji, męczennicy z początku IV w., w tym czasie szczególnie na Wschodzie powszechnie czczonej.

W trzeciej Mszy (Puer natus est), odprawianej w ciągu dnia, dostrzega się pamiątkę odwiecznego narodzenia Syna z Ojca lub też przypomina o Jego przyjściu w chwale na końcu czasów. Dlatego jest nazywana nie tylko Mszą królewską, ale także wiekuią. Ważną myślą jest też panowanie Chrystusa nad całym światem. Dlatego papież celebrował ją — znów po przejściu w uroczystej procesji — o godzinie dziewiątej w Bazylice św. Piotra, uznawanej za kościół całego świata, także „kościół pogan”.

Obecnie Mszał Rzymski przewiduje cztery formularze mszalne na uroczystość Narodzenia Pańskiego: „Wieczorna Msza wigilijna”, „Msza w nocy”, „Msza o świcie” oraz „Msza w dzień”. Tak więc Msze sprawowane o różnych porach powinny różnić się modlitwami oraz czytaniem. W praktyce, w wielu kościołach Mszy wigilijnej nie odprawia się wcale, a Mszę w nocy — prawie wszędzie, ponieważ w polskiej tradycji znana jest jako Pasterka — zwyczaj przyrównuje gromadzących się wiernych do pasterzy, który powiadomieni przez aniołów, przybyli do stajenki.

W wielu kościołach jest zwyczaj, że pasterkę poprzedza tak zwana jutrznia. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa nabożeństwa nocne należały do stałej praktyki Kościoła. Pamiątką jest dzisiejsza Pasterka. Już pierwsze słowa inwatorium wprowadzają nas w nastrój tajemnicy: „Chrystus narodził się nam. Oddajmy Mu pokłon”. Nie mniej radosnym akordem brzmią czytania i responsoria. Oto jedno z nich: „Dzisiaj pokój prawdziwy zstąpił nam z nieba! Dzisiaj na cały świat miodem spływają niebios! Dzisiaj zaświtał nam dzień naszego odkupienia!”.

Kościół wyraża tak wielką radość z narodzenia Pana Jezusa, że przez osiem dni (oktawa) obchodzi to święto, jakby się nie mógł dosyc nim nacieszyć.

ks. Rafał Łaskawski

ZWYCZAJE WIGILIJNE

Kościół umieścił Boże Narodzenie w tym samym miejscu kalendarza, w którym obchodzone były ważne święta Cesarstwa Rzymskiego. Przenikanie się zwyczajów sprawiło, że niektóre bożonarodzeniowe tradycje są starożytnie. Dodatkowo, budowanie chrześcijańskiej obrzędowości nakładało się z nawracaniem kolejnych narodów i kultur na wiarę w Jezusa. Dzisiejsze zwyczaje są więc amalgamatem tradycji wielu czasów i kultur.

Już w starożytnym Rzymie można było zaobserwować proces adaptacji wierzeń ludów podbitych i włączania ich w obchody świąt oficjalnych. Obchodzone 25 grudnia święto narodzin Niezwyčajonego Słońca, wzięło swój początek od perskiego święta ku czci boga Mitry. Obchodzili je legioniści stacjonujący w Azji Mniejszej. Wraz z przemieszczaniem się legionów po różnych prowincjach, święto to rozpowszechniło się w całym Cesarstwie. Elementy związane z kultem przyrody, jak np. dekorowania domów zielenią, to echa saturnaliów, trwających kilka dni uroczystości ku czci boga urodzaju Saturna. Również od saturnaliów datuje się zwyczaj wręczania prezentów.

Powszechnie znany wigilijny zwyczaj zostawiania wolnego miejsca dla niespodziewanego gościa to relikw z późniejszych czasów. Pochodzi z przekonania Słowian o możliwo-

ści nawiedzenia domu przez duchy w okresie przesilenia zimowego. Wtedy obchodzono święto ku czci zmarłych. Słowiańska uczta była postna i ta tradycja przetrwała do dziś. W moim domu kultywowany był zwyczaj, że co wydarzy w Wigilię, będzie powtarzać się przez cały rok. Dzieci musiały się szczególnie pilnować, by się nie kłócić. Ta tradycja wywodzi się z czasów przedchrześcijańskich. Praktykowano również zwyczaj pozostawiania jedzenia dla odwiedzających nasz świat dusz. W Stanach Zjednoczonych żywa jest dzisiaj tradycja pozostawiania ciastek i mleka „dla świętego Mikołaja”, i chociaż pochodzi ona skądinąd, ciekawe jest, jak w wielu kulturach ludzie czują potrzebę zostawiania w Wigilię jedzenia dla jakichś tajemniczych istot lub istoty. Od słowiańskiej potrawy zaduszkowej – kutii, pochodzi litewska nazwa wieczery wigilijnej – kucja lub kutia. Potrawy wigilijne – ich rodzaj i ilość – nie są przypadkowe. Kiedyś pewne rodzaje pożywienia były uważane ze szczególnie atrakcyjne dla duchów. Jedzenie miało swoją symbolikę. 7 potraw to 7 dni tygodnia, 9 – liczba chorów anielskich, 12 dań rybnych – to pamiątka 12 apostołów. Traktowano też różnorodność pożywienia na sposób magiczny – cokolwiek nie znalazłoby się na stole, nie obrodziłoby w roku następnym. Do dzisiaj chyba żywe jest przekonanie, że należy chociaż skosztować każdej z wigilijnych potraw.

Naturalnie nie wszystkie zwyczaje są pogańskie. Dzielenie się opłatkiem ma swoje korzenie w zwyczaju eulogii. Wierni przynosili do kościoła chleby, które były błogosławione przez kapłana. Takie pobłogosławione pieczywo mogło być spożyte przez osoby, które nie mogły przystąpić do komunii, było też zabierane do domu. Łamanie się opłatkiem, również wysyłanie go pocztą bliskim osobom, jest zwyczajem wyjątkowym dla Polski.

W porównaniu do innych bożonarodzeniowych zwyczajów, ubieranie choinki jest stosunkowo młode. Jest to zjawisko pochodzenia germańskiego. W latach 1795-1806 przyjęto w Warszawie od Niemców zwyczaj dekorowania drzewek iglastych orzechami, słodyczami i świeczkami. Powoli rozprzestrzenił się on na całą Polskę. W niektórych rejonach przyjął się dopiero w latach 30. XX wieku. Tradycyjne ozdoby, to jest orzechy i jabłka, były uważane przez Słowian za pokarm dusz zmarłych, chociaż te ostatnie zaczęły być interpretowane jako jabłka rajskie. Inne ozdoby też miały swoją symbolikę: oświetlenie choinki jako światło Jezusa, gwiazda na czubku oznaczała gwiazdę betlejemską. Ozdobione drzewko iglaste wyparło z czasem tradycję wieszania u powąły samego czubka drzewa lub gałęzi. Taką wiszącą choinkę, czyli podłazniczkę (zwaną też wiechą, sadem, jęglijką) ozdabiano w taki sam sposób, jak później choinki stojące. A zatem tylko forma się zmieniła, sama tradycja ozdabiania domu wieczne zielonymi gałązkami jest starsza niż XIX wieczne zapożyczenie od Niemców.

(Podczas pisania artykułu korzystałem z książki Hanny Szymanderskiej „Wigilia”)

Janusz Matkowski





NAUCZANIE KOŚCIOŁA O ŻYCIU SPOŁECZNYM

SPOŁECZNA TROSKA KOŚCIOŁA. CZĘŚĆ VIII

MACIEJ BIAŁECKI, maciej@bialecki.net.pl

W najbliższych dniach przypada do-
kładnie trzydziesta rocznica ogłoszenia
encykliki „Sollicitudo rei socialis”, podpi-
sanej przez św. Jana Pawła II 30 grudnia
1987 r., a w naszych rozważaniach nad
tekstem encykliki doszliśmy do jej naj-
ważniejszych tez.

W poszukiwaniu przeszkód stojących
na drodze sprawiedliwego, dostępnego
dla wszystkich ludzi i narodów rozwoju
Jan Paweł II pokrótce wspomina przy-
czyny ekonomiczne i polityczne: „Aby
przezwyciężyć wynaturzone mechanizmy
[ekonomiczne] i zastąpić je nowymi, spra-
wiedliwszymi i bardziej odpowiadającymi
wspólnemu dobru ludzkości, konieczna

wspólnego i potrzeba popierania go, zda-
je się stwarzać [...] przeszkodę trudną do
przezwyciężenia” - stwierdza jednak Jan
Paweł II.

„Struktury grzechu” są „zakorzenio-
ne w grzechu osobistym i stąd są zawsze
powiązane z konkretnymi czynami osób,
które je wprowadzają, umacniają i utrud-
niają ich usunięcie. W ten sposób wzmac-
niają się one, rozpowszechniają i stają się
źródłem innych grzechów, uzależniając
od siebie postępowanie ludzi. Grzech
i struktury grzechu to kategorie, które nie
są często stosowane do sytuacji współ-
czesnego świata” - pisze papież. „Trudno
jednak dojść do głębokiego zrozumienia

wprowadzając w świat uwarunkowania
i przeszkody, których działanie znacznie
wykracza poza aktywność i krótki bieg
życia jednostki. Odbija się to również na
procesie rozwoju ludów, którego opóźnie-
nie lub powolność winny być osądzone
także w tym świetle.”

Jakie w szczególności występki prze-
ciwko Boskim Przykazaniom Jan Paweł
II miał na myśli? „Wśród działań i postaw
przeciwnych woli Bożej, dobru bliźniego
i wśród struktur, które z nich powstają,
najbardziej charakterystyczne zdają się
dzisiaj być dwie: z jednej strony wyłącz-
na żądza zysku za wszelką cenę, a z dru-
giej pragnienie władzy za wszelką cenę
z zamiarem narzucenia innym własnej
woli. [...] Nawet jeśli same w sobie są
one rozdzielne, tak że jedno może istnieć
bez drugiego, oba nastawienia pojawia-
ją się [...] jako nierozdzielnie złączone,
z możliwością przewagi jednego lub dru-
giego. Oczywiście, ofiarą tego podwójnie
grzesznego nastawienia padają nie tylko
jednostki; ofiarami mogą być także naro-
dy.”

„Trudno dojść do głębokiego zrozumienia oglądanej przez nas rzeczywistości bez nazwania po imieniu korzeni nękającego nas zła.”

jest skuteczna wola polityczna. Niestety,
analiza sytuacji nasuwa wniosek, że wola
ta była niewystarczająca” (wszystkie cytaty
z „Sollicitudo rei socialis”).

Główna bowiem przyczyna, naucza
Ojciec Święty, ma charakter moralny.
„Gdy dysponuje się środkami naukowymi
i technicznymi, które wraz z niezbędnymi
i konkretnymi decyzjami natury politycz-
nej powinny wreszcie przyczynić się do
skierowania ludów na drogę prawdziwe-
go rozwoju, wówczas przezwyciężenie
poważniejszych przeszkód może się do-
konać mocą decyzji istotowo moralnych,
które dla wierzących, zwłaszcza chrześcijan,
czerpią swą inspirację z zasad wiary
i wspomagane są łaską Bożą.”

W świecie tymczasem dominują
„struktury grzechu”. Działania ludów
i państw aspirujących do światowego
przywództwa oparte są o rozmaite for-
my imperializmu, brak jest w nich na-
tomiasz współzależności i solidarności,
o które apeluje nauka społeczna Kościoła
oparta o zasady godności osoby ludzkiej,
solidarności i dobra wspólnego. „Suma
czynników negatywnych, których działa-
nie zmierza w kierunku przeciwnym niż
prawdziwe poczucie powszechnego dobra

oglądanej przez nas rzeczywistości bez
nazwania po imieniu korzeni nękającego
nas zła. [...] Z kondycji człowieka wynika
to, że trudno jest przeprowadzić głębszą
analizę czynów i zaniedbań ludzkich bez
włączenia, w taki czy inny sposób, osądów
czy odniesień porządku etycznego.

„Wśród działań i postaw przeciwnych woli Bożej, dobru bliźniego najbardziej charakterystyczne zdają się dzisiaj być dwie: z jednej strony wyłączna żądza zysku za wszelką cenę, a z drugiej pragnienie władzy za wszelką cenę z zamiarem narzucenia innym własnej woli.”

Ta ocena jest sama w sobie pozytywna,
zwłaszcza gdy jest dogłębnie konsekwent-
na i gdy opiera się na wierze w Boga oraz
na Jego prawie, nakazującym czynić dobro
i zabraniającym czynić zło.”

I tak, przezwyciężając ograniczenia
analizy społeczno-politycznej, Jan Paweł
II przeszedł do teologii grzechu. Albo-
wiem „Bóg bogaty w miłosierdzie, Od-
kupiciel człowieka, Pan i Dawca życia
wymaga od ludzi określonych postaw, wy-
rażających się również w spełnianiu bądź
unikaniu pewnych czynów wobec bliźnie-
go. [...] Niezachowanie [Boskich Przyka-
zań] obraża Boga i krzywdzi bliźniego,

To są grzechy z obu tablic dziesię-
ciorga Przykazań - nie tylko przeciwko
bliźniemu, ale i przeciw Panu Bogu. „Za
określonymi decyzjami, pozornie dykto-
wanymi jedynie przez racje gospodarcze
lub polityczne, kryją się prawdziwe for-
my bałwochwalczego kultu: pieniądza,
ideologii, klasy, technologii. [...] Jest to
zło moralne, owoc wielu grzechów, które
prowadzą do struktur grzechu. Taka dia-
gnoza zła oznacza dokładne rozpoznanie,
na poziomie ludzkich zachowań, drogi
wiodącej do jego przezwyciężenia.”

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTA MARIA MAŁGORZATA D'YOUVILLE

Nigdy nie straciła wiary w Boga, mimo wielu ciężkich życiowych doświadczeń. Nazywali ją „Matką ubogich”, bo nie wahała się im pomagać, mimo krytyki otoczenia. Była założycielką Sióstr Miłosierdzia z Montrealu, które działają dziś na prawie każdym kontynencie.

Maria Małgorzata urodziła się 15 października 1701 roku w Varennes w Kanadzie. Jej rodzice Cristoforo Dufrost de Lajemmerais i Maria Renee Gaultier mieli sześcioro dzieci, Maria Małgorzata była najstarsza. W wieku siedmiu lat straciła ojca. Jej matka nie byłaby w stanie utrzymać rodziny, gdyby nie pomoc pradziadka Pierre'a Voucher, który sfinansował jej edukację w szkole urszulanek w Quebec. Po jej ukończeniu zajęła się też edukacją braci i sióstr.

Jej matka wyszła za mąż za irlandzkiego lekarza, którego społeczność małego miasteczka nie była w stanie zaakceptować. Przenieśli się do Montrealu, gdzie Maria Małgorzata spotkała Francoisa d'Youville, za któ-

rego wyszła za mąż 12 sierpnia 1722 roku. Młodzi zamieszkali z teściową, która Marii nie polubiła.

Niestety, jej mąż szybko stracił nią zainteresowanie; w dodatku zajął się nielegalnym handlem alkoholem, który dostarczał Indianom. Po ośmiu latach małżeństwa Francois d'Youville w wieku 30 lat zmarł. Maria Małgorzata była w ciąży po raz szósty z dwójkiem dzieci (czworo zmarło w niemowlęctwie). Aby spłacić ogromne długi męża oraz utrzymać rodzinę, założyła sklepik. Choć samej nie było jej łatwo, chętnie wspierała innych. Któregoś dnia przyjęła do domu biedną, bezdomną i niewidomą kobietę, żeby się nią opiekować. Wierzyła mocno, że to sam Bóg działa w jej życiu. Jej wiara w Boga i zachowanie budziło podziw otoczenia, wielu ją zaczęło naśladować. Jej dwaj synowie zostali kapłanami.

W 1737 roku złożyła Bogu przysięgę, że poświęci swoje życie ubogim. Dołączyły do niej trzy młode kobiety. Mimo że nie raz słyszała głosy krytyki ze strony rodziny i sąsiadów, dalej pomagała biednym, nawet wtedy, gdy sama została uboga, bo spłonął jej dom i zmarła jedna z jej pomocnic. 2 lutego 1745 roku Małgorzata i jej dwie towarzyszkę odnowiły przysięgę poświęcenia się całkowicie pomocy biednym i opuszczonym. Ich decyzja stała się początkiem zgromadzenia szarych sióstr. W 1747 roku zaproponowano jej objęcie kierownictwa szpitala Charon Brothers w Montrealu, któremu groziło zamknięcie. Dzięki jej staraniom odbudowano szpital, którego została dyrektorką.



Dzięki pomocy innych zakonników i świeckich utworzyła fundację, która pomagała chorym i ubogim. Kiedy w 1765 roku szpital spłonął, nie poddała się, ale mozolnie rozpoczęła jego kolejną odbudowę. Otworzyła pierwszy w Ameryce Północnej dom dla porzuconych dzieci. Zmarła w wieku 70 lat wycieńczona ciężką pracą w dniu 23 grudnia 1771 roku.

Jej umiłowanie drugiego człowieka nie zostało zapomniane. 3 maja 1959 roku papież błogosławiony Jan XXIII beatyfikował Małgorzatę, nazywając ją w homilii matką powszechnego miłosierdzia.

Za jej wstawiennictwem w 1978 roku zdarzył się cud nagłego uzdrowienia młodej kobiety chorej na ostrą białaczkę szpikową, co otworzyło drogę do uznania świętości Marii Małgorzaty d'Youville. W dniu 9 grudnia 1990 roku w Watykanie została uroczystie wprowadzona do grona świętych przez papieża świętego Jana Pawła II.

Joanna Matkowska

ŚWIADECTWO Z REKOLEKCJI ADWENTOWYCH

Rekolekcje Adwentowe zakończone, ale słowo, z którym przybył do nas ksiądz rekolekcionista nadal przepelnia nasze serca. W czasie tych czterech dni mieliśmy okazję zatrzymać się na chwilę i zastanowić się jak wygląda nasza relacja z Panem.

Adwent to bardzo piękny czas przygotowań, zadumy i refleksji. Tegoroczne hasło przewodnie brzmiało *Wierny jest ten, który Was powołał* (1 Tes 5, 24). Ksiądz Daniel głosząc Słowo odwoływał się do wielu sytuacji z życia, co sprawiło, że każdy miał okazję odnaleźć fragment dla siebie. Jednak

całość opierała się na nieskończonej miłości i wierności jaką otrzymujemy każdego dnia. Wszystko co usłyszeliśmy pomoże nam przeżyć Święta Bożego Narodzenia w dobrej i rodzinnej atmosferze, ale przede wszystkim jedności z Bogiem. To On nigdy nie zawodzi, nigdy nas nie opuszcza, zawsze pozostaje wierny i pełen miłości. Trwajmy w modlitwie rozważając Słowo, aby następnie wcielić je w życie i podążać ścieżką, którą Bóg wyznaczył dla nas.

Julia



„*Wierny jest Ten który nas wzywa: on też tego dokona.*” (Tes 5, 24). Te słowa uderzyły mnie już na samym początku rekolekcji i towarzyszyły mi przez cały ich czas. Bóg jest wierny, wierny na zawsze i we wszystkim. Przede wszystkim w miłości, w trosce o mnie, w Swoim Miłosierdziu. Rozważając te słowa pojawiły się we mnie pytania: „A ja? Czy ja jestem Mu wierna? W jaki sposób okazuję swoją wierność Bogu? W czym jestem wierna, a w czym jeszcze nie domagam?” I na te pytania starałam się odpowiedzieć sobie i Bogu podczas tych rekolekcji. Co odkryłam w tych dniach? Zaczęłam inaczej potrzebować na swoją codzienność, na te rzeczy, które wykonuję, nawet najdrobniejsze. Sam Jezus powiedział: „*Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny.*” (Łk 16, 10a). I w tych prostych i czasem nudnych obowiązkach domowych czy w pracy starałam się okazywać Mu miłość poprzez swoją wierność. Odkrywałam też wierność w sferze duchowej. Wierność w czysto-

ści serca, aby nie trwać w grzechu, ale szybko iść i pojednać się z Bogiem, aby narodzić się na nowo. Wierność zobowiązaniom modlitewnych, których się podjęłam, wierność w pracy nad sobą każdego dnia. Wierność Bogu w trudnych sytuacjach, których doświadczam, z którymi sobie nie radzę. To wszystko, wykonywanie tych drobnych rzeczy i trwanie w wierności Bogu, uczy mnie wytrwałości, cierpliwości i jeszcze większego zaufania. Nie raz wymaga to sporego wysiłku. A skąd na to czerpię siłę? Właśnie od Boga, w Nim jest moja siła. Bo przecież powiedział: „on też tego dokona.” To On mnie zmienia, kształtuje moje serce. Ja mam starać się podążać za Nim w swojej codzienności. Mam dbać o modlitwę, o Eucharystię, o czystość serca, regularną spowiedź, a On dokona reszty, bo jest wierny Swoim słowem.

Chwała Panu za owocny czas rekolekcji!

AMDG

PRZY WIGILIJNYM STOLE



Dzisiaj najpiękniejsza kolacja w ciągu roku, starannie przygotowana tak, aby tradycję dopełnić. Obfita kolacja z 12 potraw, a przed północą zbieramy siły na Mszę Narodzenia Pańskiego. Przed nami kolejne dwa dni świętowania w rodzinnym gronie, zastawione stoły po brzegi... i jak nie spróbować takich pyszności?

Doskonale wiemy, że w Świątach Bożego Narodzenia nie chodzi o przesyt zewnętrzny, lecz próbując po trochu każdej potrawy można się niezłe najeść – znamy to doskonale z zeszłych lat.

Dzisiaj podam Wam kilka wskazówek aby aż tak bardzo nie cierpieć na potocznie nazywany syndrom „święteczne obżarstwo”.

1. w dniu Wigilii Narodzenia Pańskiego wielu stosuje post – pierwszym posiłkiem jest Wieczera Wigilijna. Oczywiście zaleca się picie sporej ilości płynów w ciągu dnia - a dla mniej wytrzymałych można podjadać coś lekkiego jak np. owoce. Spowoduje to skurczenie żołądka, paradoksalnie będziemy mogli zjeść mniej bo szybciej będziemy czuć sytość i zdecydowanie lepiej będą smakowały nam przygotowane potrawy.

2. po przebudzeniu z rana, śniadanie jedzmy wtedy, gdy rzeczywiście odczuwamy głód. Starajmy się ostatni posiłek zjeść 18-19 lub późną porą zjedźmy coś lekkiego. Organizm odwdzięczy się lepszą jakością snu.

3. ruch – warto w wolnej chwili „wstać z kanapy” i spacerując побыć z naturą. Już 30 minutowy spacer korzystnie wpływa na nasze samopoczucie. Może pomóc również ciepła kąpiel.

4. w poprzednim kąciku zdrowia było o prawidłowym łączeniu posiłków, warto tam zajrzeć, aby w miarę możliwości, spróbować wprowadzić te zasady w czasie, gdy mamy pod ręką tyle różnorodnych smakowitości. Płynny przed jedzeniem – nie w trakcie posiłku. Owocami zaczynamy posiłek, a nie kończymy, czyli mandarynki czy pomarańcze nie po tłustym, obfitym obiedzie!

5. wino czerwone, wytrawne korzystnie wpłynie na trawienie przy świątecznym obiedzie czy kolacji.

6. ocet jabłkowy – 1 łyżka dobrej jakości octu rozpuszczona w szklance letniej wody z dodatkiem miodu i/ lub soku z cytryny ulży w przykrych skutkach po jedzeniu. To starodawny sposób radzenia sobie z „obżarstwem” na ucztach.

7. między posiłkami i/lub bezpośrednio przed nimi sięgajmy częściej po zioła takie jak: mięta pieprzowa, mniszek lekarski, bylica piołun, arcydzięgiel litwor, lubczyk ogrodowy, pokrzywa zwyczajna, rumianek pospolity, dzika róża, werbena pospolita, melisa lekarska, chmiel zwyczajny, czerwona herbata niż po kawę czy sok. W aptekach są gotowe herbatki ziołowe na bazie w/w ziół. Z małą uwagą dla osób cierpiących na wrzody żo-

łądka i inne stany zapalne błony śluzowej żołądka i dwunastnicy! Po ziele dziurawca możemy sięgnąć z dobrym skutkiem w sytuacji, gdy po posiłku odczuwamy niestrawność (odbijanie, zgaga, nudności).

8. starajmy się wybierać potrawy z bogatszą gamą warzyw, nie zostawiamy sałaty na talerzu, traktując ją jako ozdobę, a szczególnie do cięższych dań dobierajmy większą ilość warzyw/jarzyn.

9. ostropest plamisty i karczoch to cudowne rośliny, które możemy zacząć brać tuż przed świętami (zapobiegawczo) lub (po fakcie), gdy pojawią się dolegliwości.

10. przyprawy takie jak kłącze imbiru czy kurkumy, pieprz czarny, chili, cynamon, anyż, bazylija, tymianek, oregano, estragon, kminek, kolendra, pietruszka, koper włoski stymulują wydzielanie soków żołądkowych i działają żółciopędnie.

Zatem Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia, dużo miłości i ciepła od najbliższych oraz żadnych dolegliwości związanych z przejeżeniem!

Deus Caritas est



Taizé – EUROPEJSKIE SPOTKANIA MŁODYCH



Każdego roku na przełomie grudnia i stycznia w jednym z miast europejskich Wspólnota z Taizé organizuje Europejskie Spotkania Młodych, zwane „Pielgrzymką Zaufania przez Ziemię”. W tym roku takie spotkanie odbędzie się już po raz 40. w szwajcarskiej Bazylei i będzie trwać od 28 grudnia 2017 r. do 1 stycznia 2018 r. W tegorocznym spotkaniu, które ma charakter ekumeniczny, będzie uczestniczyć grupa młodych ludzi z naszej parafii.

Wspólnota z Taizé jest międzynarodową wspólnotą ekumeniczną. Została założona w 1940 r. w Taizé we Francji przez brata Rogera Schutza. Kierował on wspólnotą do 2005 r., tj. do czasu jego zamordowania w dniu 16 sierpnia 2005 r. Od tego czasu przełożonym Wspólnoty jest brat Alois, który jest katolikiem pochodzącym z Niemiec. Podstawowa zasada wspólnoty z Taizé brzmi, że nie jest ona ani ruchem ani „Kościołem” i że osoby z nią związane powinny angażować się w pracę w obrębie swych własnych wspólnot wyznaniowych. Z racji ekumenizmu do Wspólnoty należą osoby różnych wyznań, w tym również katolicy, począwszy od 1969 r.

Pierwsze ekumeniczne spotkanie młodzieży miało miejsce w 1966 r. w samym Taizé. Od 1978 r. Europejskie Spotkania Młodych odbywają się regularnie co roku w innym mieście europejskim. Są organizowane przez Wspólnotę z Taizé we współpracy z lokalnym Kościołem. Duży udział w ich przygotowaniu mają wolontariusze, którzy przybywają do danego miasta w kilku turach. Pierwsza tura pojawia się pod koniec waka-

cji, druga przyjeżdża przed świętami Bożego Narodzenia, natomiast trzecia największa grupa wolontariuszy przybywa 26 grudnia.

Na coroczne spotkania modlitewne zjeżdża do wyznaczonego miasta młodzież z całej Europy. Zazwyczaj najczęściej młodych ludzi przyjeżdża z Polski. Oficjalnie mogą w nich brać udział osoby, które nie ukończyły 35 lat. Starsze osoby mogą się zaangażować w organizację spotkania jako wolontariusze. Po przyjeździe młodzieży zostaje przyjęta przez lokalne parafie, które organizują zakwaterowanie u rodzin lub w obiektach publicznych, takich jak sale gimnastyczne szkoły, czy też inne budynki użyteczności publicznej. Modlitwy ekumeniczne odbywają się najczęściej w wielkich halach wystawowych, przygotowanych specjalnie na tą okazję, czasami również w kościołach. Posiłki uczestnicy najczęściej spożywają w podobnych halach.

Każdy z młodych ludzi ma możliwość wyboru jednej z czterech grup, w których chce uczestniczyć. Pierwsza grupa zajmuje się uczestnictwem w życiu parafii. Druga grupa łączy uczestnictwo w życiu parafii z wyznaczoną pracą. Aktywność trzeciej grupy sprowadza się do uczestnictwa w życiu parafii połączonego ze śpiewaniem w chórze. Natomiast czwarta grupa ma za zadanie przeżywać poranki w ciszy i dokonywać wprowadzenia biblijnego.

Porządek dnia jest podobny do tego, który panuje na co dzień wśród braci w Taizé. Rozpoczyna się śniadaniem u rodzin goszczących lub w miejscach zakwaterowania, następnie ma miejsce modlitwa w parafii oraz spotkania refleksyjne w małych grupach międzynarodowych. Kolejnym punk-

tem programu jest obiad, następnie znowu modlitwa oraz zajęcia warsztatowe. Dzień kończy się kolacją i modlitwą. Szczególnym wydarzeniem jest sylwestrowa noc. Wówczas o godz. 23:00 uczestnicy biorą udział we wspólnej modlitwie w parafiach o pokój na świecie. Następnie odbywa się zabawa sylwestrowa, tzw. Święto Narodów. Z kolei 1 stycznia uczestnicy spożywają świąteczny obiad u rodzin goszczących. W tym dniu odbywają się spotkania w grupach narodowych. Wśród katolików przybywających z Polski często jest wtedy odprawiana Msza św.

Podstawowym celem tych corocznych spotkań jest przede wszystkim zasypywanie podziałów pomiędzy chrześcijanami. Na taki cel spotkań wskazał sam brat Roger w jednym z wywiadów udzielonych pod koniec życia, mówiąc: „Byłem zdumiony, widząc chrześcijan mówiących o Bogu miłości, a równocześnie marnotrawiących tak wiele energii na usprawiedliwianie swych sprzecznych wzajemnie poglądów. I powiedziałem sobie: czyż może być coś skuteczniejszego dla przepowiadania Chrystusa niż prowadzenie życia, w którym każdego kolejnego dnia dokonuje się konkretne pojednanie?”. To zasypywanie podziałów odbywa się nie tylko przez modlitwę i wspólny śpiew, ale również przez wzajemne poznawanie się. Młodzi ludzie starają się również zwiedzić miasto organizatora. Obserwując rozwój Europejskich Spotkań Młodych można bez wątpliwości powiedzieć, że są one współczesnym fenomenem.

Roman Łukasik

MAŁE CO NIECO

WOKÓŁ ŚWIĄTECZNEGO STOŁU: ŚLEDŹ W OLEJU

Jestem entuzjastką śledzi i co roku, na Wigilię, staram się to jedno ze sztandarowych dań kuchni polskiej. Śledzie już we wczesnym średniowieczu były znane w kuchni na terenach dzisiejszej Polski. Dość szybko nauczono się je konserwować w soli, z czasem zaś podawać w coraz to bardziej wyrafinowanych postaciach. Dziś przygotowuje się je na bardzo wiele sposobów, jednak żaden nie zrobił tak zawrotnej kariery jak właśnie śledź w oleju. Obowiązkowo musi znaleźć się na wigilijnym stole, może być także przekąską na sylwestrowa noc.



Składniki:

1/2 kg płatów śledziowych a la matias, 2 cebule tzw. cukrowe, olej, ocet

Jedną cebulę obrać i pokroić w półplasterki dzień przed przygotowaniem śledzi. Skropić ją kilkoma kroplami octu, przykryć i wstawić na noc do lodówki. Śledzie opłukać. Jeśli są zbyt słone można je wymoczyć przez 2 do maksymalnie 4 godzin. Następnie odsączyć i osuszyć. Pokroić na kawałki o wielkości 3-4 cm. Drugą cebulę obrać i również pokroić w półplasterki. Wymieszać z cebulą, która była przygotowana poprzedniego dnia.

Śledzie ułożyć na półmisku, posypać cebulą i polać obficie olejem. Podawać od razu, aby cebula była wciąż chrupiąca.

Wszystkim Czytelnikom „Skały” pragnę życzyć zdrowych, pogodnych i pełnych miłości Świąt Bożego Narodzenia.



Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com

I.Z

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

28 grudnia, godz. 19.00, kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, wstęp wolny

„Uroczyste kolędowanie” - koncert solistów i Chóru Kameralnego „In Laetitia”, w programie „A Ceremony of Carols” Benjamin Brittena oraz kolędy polskie i zagraniczne

5 stycznia, godz. 18.00, sala widowiskowa klubu

WAT, wstęp bezpłatny (zaproszenia do odbioru

28 grudnia w Urzędzie Dzielnicy)

Koncert noworoczny z udziałem Magdaleny Idzik,

Krzysztofa Ciupińskiego-Świątka, Jacka Wójcickiego

i Katarzyny Jamróz



INTENCJE MSZALNE

25. 12 – poniedziałek:

8.30: śp. Stanisława – 21 r.śm. i Kazimierz Kirylak, Jan i Aniela Parzyszek, c.r. Pałysków
 10.00: dziękczynno – błagalna w 40 r. ślubu Ewy i Krzysztofa z prośbą o zdrowie i Boże błog., światło Ducha Świętego na dalsze lata dla Jubilatów i rodziny
 11.30: śp. Zdzisław Kalata – 4 r.śm.
 13.00: śp. Zbigniew Buszta – 25 greg.
 13.00: śp. Adam Dyla – 25 greg.
 18.00: śp. Jerzy Nowak – 52 r.śm. i Zofia Pistolin

26. 12 – wtorek:

7.00: śp. Edward i Stanisława Konarzewscy i zmarli z ich rodzin
 8.30: śp. Władysław Kowalczyk – 18 r.śm., Helena, Józef, Apolonia, Tadeusz, Stanisław Stelmaszczyk
 10.00: śp. Marianna, Stefan, c.r. Rębaczów
 11.30: śp. Regina, Eugeniusz, Jarosław z rodz. Krasnodębskich
 13.00: śp. Zbigniew Buszta – 26 greg.
 13.00: śp. Adam Dyla – 26 greg.
 18.00: śp. Szczepan, Marianna i Janina Walczak, c.r. Walczaków i Wysockich, Helena, Kazimierz, Marianna i Jan Szkiela

27. 12 – środa:

7.00:
 7.30: śp. Janina, Wanda, Zygmunt Włastowscy
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

28. 12 – czwartek:

7.00: śp. Adam Dyla – 28 greg.
 7.00: śp. Grażyna Kubińska, Józef Jędrak
 7.30: śp. Zbigniew Buszta – 28 greg.
 18.00: dziękczynna w 18 r. urodzin Bartosza z prośbą o Boże błog. i opiekę Matki Bożej

29. 12 – piątek:

7.00: śp. Adam Dyla – 29 greg.
 7.30: śp. Zbigniew Buszta – 29 greg.
 18.00: śp. Mieczysław Szala – 6 r.śm.

30. 12 – sobota:

7.00: o budowanie przyszłości Maksymiliana na fundamencie Chrystusa i Jego Ewangelii oraz o zaufanie prawdzie i miłości Chrystusowej
 7.30: śp. Adam Dyla – 30 greg.
 18.00: śp. Zbigniew Buszta – 30 greg.

31. 12 – niedziela:

7.00: o budowanie przyszłości Maksymiliana na fundamencie Chrystusa i Jego Ewangelii oraz o zaufanie prawdzie i miłości Chrystusowej
 8.30:
 10.00: dziękczynna z prośbą o dalsze błog. i potrzebne łaski dla Anny, Bartosza, Antoniego i Wojciecha
 11.30: dziękczynna z prośbą o Boże błog. dla Franka w 5 r. urodzin
 13.00: za Parafian
 18.00: dziękczynna za Rok Pański 2017

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Rafał Łaskawski

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin
 ks. Konrad i ks. Rafał

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Rafał Łaskawski

Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

Joanna Kielczewska-Włodarczyk,

j.kielczewska@onet.eu

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Czas adwentowego oczekiwania dopełnia się. Maryja uczy nas, jak przyjmować Boga ochotnym sercem: „oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”.
2. W tym roku wyjątkowo czwarta niedziela Adwentu łączy się z Wigilią Bożego Narodzenia. Jeszcze tylko do godz. 13.00 będzie sprawowana Msza Święta w adwentowym fioletcie i będzie można przystąpić do sakramentu pojednania.
3. Zachęcamy do religijnego przeżywania wieczery wigilijnej w rodzinnej i radosnej atmosferze. Starajmy się zachować dobre tradycje związane z tym dniem.
4. **Na Pasterkę zapraszamy o godz. 24.00 do nowopowstającej świątyni.**
5. W I dzień Świąt Bożego Narodzenia nie będzie Mszy św. o godz. 7.00, 16.00 i 20.00, pozostałe Msze wg porządku niedzielnego /8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00/, a w II dzień Świąt nie będzie Mszy św. o godz. 16.00 i 20.00, pozostałe wg. porządku niedzielnego /7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00/.
6. Za tydzień, w ostatnim dniu roku kalendarzowego, podczas Mszy św. i nabożeństwa o godz. 18.00 będziemy dziękować Panu Bogu za wszystkie dni kończącego się roku.
7. „Bóg zapłać” za ofiary składane na potrzeby budującej się świątyni; te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane indywidualnie.
8. W garażu obok kaplicy można nabyć poświęcony opłatek. Polecamy też słodkie cegiełki na budowę kościoła w postaci świątecznych pierniczków.



"Bóg zamieszkał wśród nas"
Wszystkim wspierającym dzieło parafialnej Caritas
życzymy,
by przeżywanie świąt Bożego Narodzenia
pogłębiło w nas miłość do Jezusa Chrystusa,
umocniło więzi rodzinne oraz otworzyło serca na potrzeby drugiego człowieka

parafialny zespół Caritas